

Potrzebna jest koncentracja sił społecznych i gospodarczych wsi

Omówienie wystąpienia P. Jaroszewicza

Najważniejszym zadaniem, jakie wysuwamy przed naczelnikami gmin i radami narodowymi — powiedział premier — jest przyspieszenie rozwoju produkcji rolnej, lepsze niż do tej pory wykorzystanie rezerw w tej dziedzinie, skoncentrowanie i skoordynowanie na tym odcinku pracy wszystkich sił społecznych i gospodarczych gminy.

P. Jaroszewicz szerzej omówił sprawy, które w działalności gminnych rad narodowych i naczelników gmin powinny zajmować szczególne miejsce. Jedną z nich jest właściwa i racjonalna gospodarka ziemią. Chodzi o to, aby każdy hektar gruntów był w rękach tych, którzy potrafią i chcą prowadzić intensywną gospodarkę. Naczelnik gminy musi więc dbać o to, aby wszystkie grunty PFZ były zagospodarowane i przejęte w trwałe użytkowanie przez PGR, kółka rolnicze, spółdzielnie produkcyjne, albo też — wszędzie tam gdzie jest to uzasadnione — przez rolników indywidualnych, przede wszystkim z myślą o powiększeniu arealu na jakim gospodarują.

Niezbędna jest też radykalna poprawa gospodarki urządzeniami melioracyjnymi. Ich konserwacja jest wciąż niedostateczna. Niedostateczne jest też wykorzystanie istniejącego systemu nawadniania. Brak opadów w ostatnich miesiącach nakazuje by sprawę walki o gromadzenie wody w rolnictwie potraktować ze szczególną troskliwością.

Przechodząc do problematyki rozwoju usług, premier stwierdził, że działanie instytucji zajmujących się usługami jest zbyt rozproszone. Trzeba ukształtować sprawnie działające formy organizacji usług na rzecz produkcji polowej, hodowlanej, transportu rolniczego, budownictwa i remontów gospodarki magazynowej, usług dla gospodarstwa domowego.

Największe potrzeby — a także i zaniedbania istnieją w organizacji usług mechanicznych. Naczelnicy gmin są m.in. odpowiedzialni za to, aby na ich terenie zapewniona była dobra gospodarka zespołowym sprzętem mechanicznym. Jest to zadanie najważniejsze dla kampanii wiosennej w rolnictwie. Duże są zaniedbania i potrzeby w organizacji usług remontowych i budowlanych na wsi i w rolnictwie. W każdej gminie wzorcowej powinna istnieć grupa remontowo-budowlana.

Premier wskazał na potrzebę zacieśnienia współpracy i kooperacji między gospodarstwami indywidualnymi, a gospodarstwami uspołecznionymi w dziedzinie produkcji rolnej, usług i zbytu.

Mówiąc o zadaniach służby rolnej, premier powiedział, że we wszystkich gminach, zwłaszcza w wzorcowych, powinni znaleźć się najbardziej doświadczeni instruktorzy rolni. Potrzebne są nowe metody działania służby rolnej.

P. Jaroszewicz zaakcentował wagę, jaką ma zwiększanie roli balnej i towarowej produkcji zwierzęcej. Jest to jedno z najważniejszych zadań władz gminnych. Nie powinny one tracić z pola widzenia także innych ważnych działań, które przyczyniają się do rozwoju wsi i podniesienia jej kultury, działań na rzecz porządku, czystości ładu i schludności.

Wiele rezerw można wyzwołać koordynując programy inwestycyjne w gminie; naczelnicy powinni wykorzystywać w tej dziedzinie wszystkie swoje uprawnienia. Nie wolno do puszczać do dalszego rozpraszania środków. Konieczność stałej koordynacji dotyczy wszystkich inwestycji na terenie gminy, wszystkich działań w organizacji i placówek gospodarczych. Konkretną pomoc w tej dziedzinie

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Witold de Mezer

Rozwój produkcji rolnej zadaniem władz gminnych

Dokończenie ze str. 1

kreślił J. Wiczeorek — organowi gminnemu — naczelnikom — przekazano w tak szerokim zakresie uprawnienia pierwszej instancji administracyjnej w indywidualnych sprawach rolników.

Min. rolnictwa — Józef Okulewski w swoim wystąpieniu omówił zadania gmin w przyspieszeniu rozwoju produkcji rolnej. Wskazał przede wszystkim na potrzebę dokonania szczegółowej analizy w każdej gminie i wsi dotychczasowego postępu w produkcji rolnej i ustalenia w oparciu o tę analizę konkretnych zadań. Zwrócił również uwagę na potrzebę jak najszybszego wykorzystania możliwości wprowadzania różnych form kooperacji między uspołecznionymi gospodarstwami i rolnikami indywidualnymi oraz form zespołowego współdziałania i produkcji między gospodarstwami indywidualnymi.

W toku dyskusji jaka się

następnie rozwinęła zabrał głos Zdzisław Zandarowski, który omówił niektóre problemy pracy partyjnej na wsi.

Przewodnią myślą w działalności komitetów gminnych powinno być kształtowanie w świadomości miejscowego społeczeństwa zrozumienia dla tej podstawowej zasady, iż nie można zadowalać się poziomem już osiągniętym ani zadaniami nakreślonymi w planach. Oznacza to m.in. potrzebę dokonania w każdej gminie i wsi analizy przyczyn, dla których niektóre gospodarstwa nie nadążają za pozostałymi oraz podjęcia partyjnej i społecznej inicjatywy dla usuwania tych przyczyn.

W całej partii — powiedział Z. Zandarowski — rozwijamy działalność na rzecz upowszechnienia edukacji ekonomicznej. Chodzi o to, by w jak najszerzych kręgach aktywni i ludzie pracy wdrożony był nawyk rozmowy opartej o założenie: „co mój zakład, moja

wieś, moja gmina — świadczy na rzecz rozwoju społecznego i gospodarki narodowej”. W każdej gminnej organizacji partyjnej należy tę prawdę przełożyć na język najbliższych zadań, które mają być realizowane w gminie. Wiele uwagi poświęcił mówca tym zadaniom w pracy partyjno-politycznej na wsi, które zmierzają do ułatwienia życia i pracy kobietom wiejskim.

Dyskusja, w której zabrało głos 12 naczelników gmin wzorcowych, 5 sekretarzy komitetów gminnych PZPR oraz przewodniczący WRN w Lublinie — Ryszard Wójcik i sekretarz rolny KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Wojtecki, koncentrowała się wokół spraw związanych z przyspieszeniem rozwoju produkcji rolnej.

W wystąpieniach swych omówili oni główne problemy nurtujące gminy w pierwszym roku ich działania oraz podejmowane przedsięwzięcia zmierzające do dalszego ożywienia życia społeczno-gospodarczego na wsi. Wiele uwagi poświęcono roli i zadaniom gminnych komitetów PZPR i organizacji partyjnych w kształtowaniu społeczności wiejskiej oraz w inspirowaniu aktywnego działania wszystkich organizacji i instytucji działających na wsi.

Na zakończenie narady zabrał głos premier Piotr Jaroszewicz, który omówił najważniejsze zadania stojące przed władzami gminnymi (omówienie wystąpienia podajemy oddzielnie). (PAP)

KRONIKA DNIA

Narada wielkopolskich sędziów

Z udziałem sekretarza KW PZPR Stanisława Kuleszy odbyła się wczoraj w Poznaniu narada prezesów sądów powiatowych i przewodniczących wydziałów Sądu Wojewódzkiego. Dokonano oceny ubiegłorocznej pracy wielkopolskiego sądownictwa oraz omówiono zadania programowe na rok bieżący. Ze szczególnym uwzględnieniem problemów umocnienia ładu, bezpieczeństwa i dyscypliny społecznej. (y)

Kopernik w sztuce

500-lecie urodzin naszego wielkiego astronoma uczcił Klub Oficerski Wojsk Lotniczych w Poznaniu wystawą malarstwa, rzeźby i grafiki artystów poznańskich, związaną tematycznie z postacią i działalnością Mikołaja Kopernika. Na wystawie zatytułowaną „Kopernik — Kosmos” złożyły się prace 26 poznańskich artystów. Tak jak i na poprzednich wystawach, którym patronowało wojsko na plan pierwszy wysuwają się rzeźby i medale. Znaczenie gorzej poradzi sobie natomiast z tematyką Kopernikowską malarze. (ob)

Peruwiańczycy

uczą się w Polsce

11 absolwentów i studentów uczelni peruwiańskich przybyło 19 bm. do Polski aby pogłębić wiedzę w dziedzinie gospodarki rybnej. Młodsi Peruwiańczycy zostali delegowani do Polski przez Ministerstwo Rybołówstwa. Podstawą takiej formy współdziałania jest podpisane wcześniej porozumienie między resortami zajmującymi się gospodarką morską w obu krajach.

Peruwiańscy goście będą studiować zagadnienia połowowe, nawigacyjne i ekonomiczne gospodarki rybnej na wyższych uczelniach Trójmiasta i Szczecina. (PAP)

W 500-lecie urodzin Mikołaja Kopernika

Dokończenie ze str. 1

mii Nauk, w którym uczestniczyli członkowie kierownictwa Komitetu Wojewódzkiego PZPR z I sekretarzem Jerzym Zasada, prezes Wojewódzkiego Komitetu ZSL Walenty Kolo-dziejski, sekretarz Wojewódzkiego Komitetu SD Tadeusz Młyniak, przewodniczący WK FJN Franciszek Szczerbal, przedstawiciele rad narodowych: wojewódzkiej i miasta Poznania, konsul generalny ZSRR w Poznaniu Nikołaj Ta-lajzin zainaugurowało obchody Roku Nauki Polskiej w Poznaniu.

Posiedzenie otworzył przewodniczący Kolegium Rektorów m. Poznania prof. dr. Ryszard Domański.

Sylwetkę wielkiego polskiego astronoma, ogrom jego dzieła; niezależność sądu zdol na łamach poświęconych autorzy-ty w imię nauki, przedstawił doc. dr. Hieronim Hurnik z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.

Potencjał naukowy Poznania, wynikające stąd zadania, stojące przed naukowcami róż-

nych dziedzin i perspektywy rozwoju poznańskiej nauki omówił w swym wystąpieniu sekretarz Prezydium RN Poznania Józef Świąt. O konieczności wdrażania osiągnięć nauki i techniki do pracy myślowej, przyspieszenia rewolucji naukowo-technicznej mówił dyrektor Przemysłowego Instytutu Maszyn Rolniczych doc. dr inż. Kazimierz Mielec. Tę samą myśl na przykładzie konkretnego zakładu produkcyjnego rozwinął dyrektor HCP Edward Idziak.

Zadaniem uczonego jest szukanie prawdy, szukanie odpowiedzi na problemy, które stawia współczesny świat i głoszenie tych prawd w imię rozwoju ludzkości, tak, jak to czynił Kopernik — powiedział prof. dr. Gerard Labuda.

Podczas inauguracji Roku Nauki Polskiej zastępca przewodniczącego Prezydium WRN Bolesław Stachowiak oraz sekretarz Prezydium RN Poznania Józef Świąt wręczyli tegoroczne Nagrody Województwa i Poznania.

(Listę nagrodzonych podajemy na str. 3).

W imieniu wyróżnionych podziękował prof. dr. Czesław Łuczak, dyrektor Instytutu Historii UAM, zapewniając, że naukowcy poznańscy wypełnią zadania, jakie przed nauką polską postawił VI Zjazd PZPR. (bw)

Otwarcie wystaw

w Pałacu Kultury

Także wczoraj w poznańskim Pałacu Kultury odbyło się otwarcie dwu wystaw, poświęconych wielkiemu astronomowi. Autorem wystawy 120 artystycznych fotografii ze szlaku Kopernika jest Andrzej Kupidura, natomiast wystawę cennych pozycji książkowych na temat uczonego przygotowała Wanda Polaszewska z Biblioteki Miejskiej im. E. Raczyńskiego w Poznaniu. (mb)

ZMS-owski patronat

nad budową planetarium

W Sali Tradycji Ruchu Młodzieżowego Pałacu Kultury w Poznaniu odbyło się wczoraj podpisanie porozumienia o objęciu przez Związek Młodzieży Socjalistycznej patronatu nad budową Planetarium im. Mikołaja Kopernika w Parku Przyjaźni i Braterstwa Broni Polsko — Radzieckiej w Poznaniu w latach 1974-76 oraz nad późniejszym wykorzystaniem tego obiektu.

Porozumienie podpisali przedstawiciele poznańskich instytucji: Prezydium WRN, Prezydium RN Poznania, zarządów miejskiego i wojewódzkiego TPPR, Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa, Społecznego Komitetu Budowy Parku Przyjaźni i ZW ZMS. Wszystkie te instytucje będą współpracowały w realizacji patronatu. (mb)

Rosną zadania wielkopolskich związkowców

Metodami i kierunkom działania na rzecz realizacji uchwały VII Kongresu Związków Zawodowych poświęcone było wczoraj plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Poznaniu. W obradach uczestniczył sekretarz KW PZPR — Władysław Śleboda.

W referacie wygłoszonym przez przewodniczącego WRZZ — Czesława Kończalę oraz w dyskusji stwierdzono, że naczelnym zadaniem wielkopolskiej organizacji związkowej jest działanie na rzecz realizacji uchwały VI Zjazdu PZPR i VII Kongresu ZZ w aspekcie reprezentacji i obrony interesów ludzi pracy, ich aktyw-

zacji społeczno-zawodowej oraz pracy ideowo-wychowawczej. Przyjęta przez uczestników obrad uchwała mówi więc o mobilizacji załóg w celu wykonania i przekroczenia zadań produkcyjnych, o zwiększeniu liczby inicjatyw w zakresie ujawniania i wykorzystywania rezerw, o poprawie warunków pracy i warunków socjalno-bytowych załóg m.in. w wyniku dalszego rozwoju: przemysłowej służby zdrowia i bazy wczasowej, a na dotychczas pomocy udzielanej kobietom pracującym zawodowo.

W zakresie pracy ideowo-wychowawczej uchwała WRZZ kładzie nacisk m.in. na adaptację społeczno-zawodową nowo przyjętych do pracy oraz na doskonalenie form wyróżniania ludzi dobrej roboty. (y)

Katastrofa samolotu „Aeroflotu“

W poniedziałek przed południem na praskim lotnisku Ružino uległ poważnej awarii samolot pasażerski radzieckich linii lotniczych „Aeroflot”. Samolot odbywał regularny rejs na linii Moskwa — Praga. Część załogi i pasażerów ocalała.

Na miejsce przybyła komisja, powołana do zbadania przyczyn katastrofy. Komisji przewodniczy minister transportu CSRS Szeftan Szutka. PAP

Kary dla sprawców zbiorowego gwałtu

Przed Sądem Wojewódzkim dla miasta Łodzi zakończył się proces przeciwko Czesławowi Malcowi, Piotrowi Pabjańczykowi, Andrzejowi Piskorzowi i Janowi Nowakowi, oskarżonym o dokonanie w czerwcu 1972 r. zbiorowego gwałtu na Iwonie M.

Cała czwórka to ludzie nigdzie nie pracujący i pozostający na utrzymaniu rodziców. A. Piskorz i J. Nowak byli już karani za kradzież.

Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego Cz. Malc i P. Pabjańczyk skazani zostali na kary po 12 lat pozbawienia wolności. Pozostali oskarżeni sąd wymierzył karę 11 i 8 lat pozbawienia wolności. (PAP)

Trwają naloty bombowe na Laos i Kambodżę

Mimo toczących się rozmów w sprawie przerwania ognia w całym Indochinach, lotnictwo amerykańskie kontynuuje bombardowania Laosu i Kambodży.

Zdaniem obserwatorów, USA udzielają tego wsparcia lotniczego wojskom Vientiane i Phnom Penh, aby przed wejściem w życie porozumienia o przerwaniu ognia mogły one rozszerzyć kontrolę nad obszarami, będącymi w rękach sił patriotycznych.

Telefony DONOSZA

● Na około 50 tys. zł szacuje się straty, jakie powstały na odcinku między Bogucinem a Kobylnicą w pow. poznańskim na skutek nieostrożnej jazdy 26-letniego M.R. Najechał on ciężarówką na samochód marki „Wartburg” z takim impetem, że został on wgnieciony pod skrzynię jadącego przed nim „Stara”. Na szczęście obyło się bez ofiar w ludziach.

● W Kostrzynie w pow. Środa jadący z nadmierną szybkością 23-letni Z.R. wpadł w poślizg, uderzył w znak drogowy, a następnie zatrzymał się na płocie. Uszkodzenia samochodu ocenia się na 15 tys. zł.

● W związku z nieprzebiegiem wypadku o pierwszeństwie jazdy przed Haliną J. doszło na skrzyżowaniu ul. Czerwonej Armii i Stalingradzkiej do zderzenia kierowanego przez nią samochodu z autobusem marki „Jelcz”. Straty ocenia się na około 20 tys. zł.

● Z tramwaju linii „17” przy pl. Wielkopolskim odwieziono do szpitala starszą kobietę, u której doszło nagle do wylewu krwi do mózgu. (b)

Korespondent moskiewskiej „Pravdy” pisze z Vientiane, że nasilanie przez USA wojny powietrznej w Laosie następuje w czasie, gdy paryskie porozumienia o przerwaniu ognia w sprawie Wietnamu stworzyły warunki do położenia kresu wojnie i przywrócenia pokoju oraz zgody narodowej w Laosie.

Nie można powiedzieć, że w Vientiane nie ma sił politycznych, które by nie opowiadały się za natychmiastowymi i radykalnymi przemianami. Liczni deputowani wystąpili w tych dniach z oświadczeniem o gotowości rozwiązania parlamentu, aby umożliwić zakończenie rozmów między siłami patriotycznymi i stroną wientiańską na temat utworzenia nowego rządu jednolitości narodowej. (PAP)

„Koziołki” płacą

9, 17, 25, 30, 33 dod. 4
W 823 grze PGL „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 18 bm. wpłynęło 382.680 zakładów wartości 1.148.040 zł. Fundusz wygranych wynosił: 631.422 zł. Stwierdzono: „2 płątki” po zł. 114.007; „2 czwórki z liczbą dodatkową” po zł. 28.701; 159 „czwórek” po zł. 722; 174 „trójki premiiowane” po zł. 141; 2.050 „trójek” po zł. 41; 2.458 „dwójek premiiowanych” po zł. 25; 31.043 „dwójek” po zł. 5.

Losowanie 824 gry odbędzie się w dniu 25 lutego 1973 r. w Słupcy

„Toto-Lotek“

14, 19, 28, 31, 37, 48 dod. 21

Spółdzielcze wzorce Szamotuł

Szamotulskie rolnictwo od dawna plasuje się w wielkopolskiej czołówce. Udały był również ubiegły rok. Wykonane, a nawet przekroczone zostały wszelkie niemal plany roczne. Zagospodarowano 1533 ha gruntów z Państwowego Funduszu Ziemi (500 ha więcej niż przewidywały plany), plony 4 zbóż wzrosły do 32 q, przekraczając zakładany program wskaźnik aż o 6q/ha. Ten sukces osiągnięty został dzięki konsekwentnie realizowanej zmianie struktury zasiewu zbóż oraz wprowadzaniu gatunków i odmian bardziej intensywnych.

Kombinat Buszewko

Duże zasługi w wysokiej produkcji rolnej szamotulskiego trzeba przypisać działającemu w powiecie 26 rolniczym spółdzielniom produkcyjnym. Najsilniejszą z silnych jest spółdzielnia, a właściwie Kombinat RSP — Buszewko. Nazwa ta w pierwszej chwili trochę dziwi, bo jak dotąd kombinaty spotykało się jedynie wśród państwowych gospodarstw rolnych. Okazuje się, że i spółdzielcy mogą dojść do tak rozwiniętej organizacji gospodarowania.

Kombinat Buszewko powstał w 1966 roku z połączenia 3 spółdzielni: Buszewo, Buszewko i Dębina. Ta ostatnia co nie co podówczas podupadła i wciąż gniecie jej do Kombinatu miało służyć podniesieniu poziomu gospodarowania w tej spółdzielni. Czy się to udało? Na to pytanie odpowiada kierownik produkcji gospodarstwa Dębina — Henryk Kaluga:

— Gdy Dębina włączono do Kombinatu nie najlepiej stała hodowla i produkcja polowa. Dzisiaj zmieniliśmy profil, stawiając się głównie na produkcję zwierzęcą. Sprzedajemy bekony i bydło na eksport. W produkcji polowej osiągamy wysokie wyniki. Zresztą cały Kombinat posiada w wielu dziedzinach najwyższe wyniki w powiecie. Przytoczę kilka liczb: plony 4 zbóż osiągamy na poziomie 35,4 q/ha (pszenica 40 q, jęczmień 38 q), buraków 363 q/ha, a ziemniaków 289 q/ha. Obsada bydła na 100 ha sięga 180 a trzody 289 sztuk. Z jednego hektara odstawiamy tonę żywca z czego 300 kg pochodzi z kooperacji z gospodarką chłopską i międzyspółdzielczą.

Mój rozmówca mówi dalej, że 150 członków spółdzielni robi wszystko, aby warunki ich pracy i mieszkania na wsi jak najbardziej przybliżyć do mie-

skich. Wszystkie nowo budowane bloki mieszkalne i domy jednorodzinne są więc już skanalizowane, posiadają bieżącą wodę, centralne ogrzewanie, a ostatnio i garaże. W każdej z trzech wsi spółdzielczych znajduje się świetlica, a w Dębinie ponadto gabinety — lekarski i dentystyczny — oraz łaźnie publiczne. Nie notuje się w Kombinacie tak częstych w innych spółdzielniach — „rozrób personalnych”. Nad tymi sprawami czuwa silna, bo zrzeszająca 60 członków, organizacja partyjna.

W tym miejscu warto by przytoczyć wypowiedź sekretarza KW PZPR Jerzego Wojcieckiego, który w czasie styczniowej narady aktywu spółdzielczego powiedział m. in., iż spółdzielczość będzie się tylko wtedy rozwijała, gdy zostaną spełnione trzy podstawowe zasady. Gdy po pierwsze nastąpi poprawa warunków socjalno-bytowych (równanie ku „pegeerom”), po drugie wzrośnie kultura rolna, po trzecie — kultura rządzenia i gospodarowania. W Buszewku te warunki zostały spełnione i w tym tkwi tajemnica sukcesów

Inne nie gorsze

— Chwaląc Buszewko — mówi prezes Powiatowego Związku RSP Marian Zawadzki — nie trzeba zapominać, że na miasto wzorowych zasłużyły też inne spółdzielnie naszego powia-

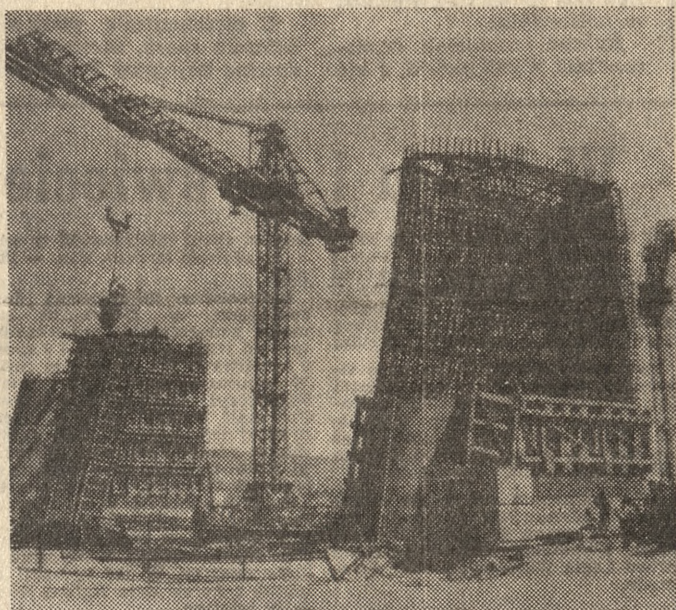
tu. Wymienię choćby Kluczewo, chlubiące się oborą zarodową o najwyższej wydajności mleka od krowy w Wielkopolsce (4 800 litrów), Sztuczyn — specjalizujący się w produkcji trzody, czy też Spółdzielnię Wilczyń — potentata w produkcji brojlerów. W naszym powiecie mamy 26 spółdzielni, stąd też i duże doświadczenie w kierowaniu nimi. Dlatego do naszego powiatowego związku przylączyło 7 spółdzielni z powiatów Czarnków i Międzybóże, czyli wszystkie, które się w tych powiatach znajdują.

Już z tego zestawienia widać ilościową i jakościową supremację ruchu spółdzielczego w powiecie Szamotuły.

— Ambicją naszą — mówi dalej M. Zawadzki — jest podciągnąć je do naszej średniej powiatowej. Chcemy też utworzyć jeszcze kilka nowych zespołów spółdzielczych.

Rozmawiałem w czasie konferencji z innymi rolnikami. Wszyscy co do jednego byli zgodni: warto tworzyć nowe spółdzielnie, ale dopiero wtedy, gdy jest gwarancja, że będą to zespoły silne. Tylko takie bowiem spółdzielnie mogą zachęcić rolników indywidualnych do wstępowania w spółdzielcze szeregi. A to jest warunek przyspieszenia w rolnictwie. W Szamotulskim dorobiono się właśnie takich wzorowych spółdzielni. Jest czemu się przyjrzyć, jest co naśladować.

MAREK PRZYBYLSKI



■

Z pomocą Polski

Jednym z podstawowych artykułów, które Polska eksportuje do Syrii, to wyroby hutnicze tak potrzebne do budowy wszelkich obiektów przemysłowych w tym kraju, w tym również i wznowionej na Eufracie wielkiej zapory i elektrowni wodnej (na zdjęciu).

Fot. — CAF

■

Tegoroczne nagrody miasta Poznania i województwa poznańskiego przyznano za wybitne osiągnięcia w dziedzinie nauki, techniki i przemysłu, budownictwa i architektury oraz rolnictwa.

W dziedzinie NAUKI nagrody indywidualne otrzymali:

▲ prof. dr Stefan Białobok — za całokształt działalności naukowej, pedagogicznej i organizacyjnej w dziedzinie dendrologii, Prof. Białobok — autor 129 prac naukowych i popularno-naukowych, jest kierownikiem Zakładu Dendrologii i Pomologii Drzew i Lasu w Kórniku.

▲ doc. dr hab. Florian Domka — za całokształt działalności naukowo-badawczej i dydaktyczno-wychowawczej w dziedzinie nauk chemicznych. Doc. Domka potrafi łączyć twórczą pasję w pracy naukowej z działalnością dydaktyczno-wychowawczą.

▲ prof. dr Czesław Łuczak — za całokształt działalności naukowej, dydaktycznej i organizacyjnej w dziedzinie historii gospodarczej Poznania i Wielkopolski. Opublikował szereg nowatorskich prac naukowych.

▲ dr hab. Zdzisław Nowak — za całokształt działalności naukowej — w szczególności za monografię „Procesy dezintegracji i integracji ekonomicznej we współczesnym kapitalizmie”, która zyskała duży rozgłos krajowy i zagraniczny.

▲ dr med. Zbigniew Nadolski — za wybitne osiągnięcia w działalności naukowej i zawo-

Nagrody Poznania i województwa poznańskiego

dowej w dziedzinie rehabilitacji przemysłowej.

▲ prof. dr Zbigniew Zakrzewski — za wybitne osiągnięcia w dziedzinie nauki, a zwłaszcza za prace z zakresu ekonomiki, organizacji handlu i usług w Poznaniu.

▲ prof. dr hab. Jan Żak — za wybitne osiągnięcia w badaniach nad najdawniejszymi dziejami regionu wielkopolskiego i w rozwoju poznańskiego środowiska archeologicznego.

W dziedzinie TECHNIKI I PRZEMYSŁU nagrodę zespołową otrzymali:

▲ zespół pracowników Przemysłowego Instytutu Maszyn Rolniczych w składzie: inż. Telesfor Brzostowicz, mgr inż. Jan Łącki, doc. dr inż. Kazimierz Mielec, mgr inż. Ferdynand Miller — za osiągnięcia w badaniach i konstrukcji automatycznej zaprawiarki do odfekowania materiału siewnego z białej, roślin oleistych i motylkowych oraz buraków przy użyciu sterowanych zapraw rotacyjnych i zawieszonych.

Zespół rozwiązał problem właściwej ochrony naturalnego środowiska człowieka i obsługi przy zaprawianiu nasion, co umożliwiła całkowita eliminacja metody zaprawiania na sucho preparatami pylistymi powodującymi kilka-

кратно wzrost zagrożenia dla ludzi i zwierząt.

▲ zespół pracowników Instytutu Technologii Budowy Maszyn Politechniki Poznańskiej i Zakładów Metalurgicznych „Pomet” w Poznaniu w składzie: doc. dr hab. inż. Kazimierz Hess (PP), mgr inż. Adam Baranowski (PP), mgr inż. Jerzy Kilanowski, mgr inż. Czesław Stodulny (PP), mgr inż. Ireneusz Sokół (PP), mgr inż. Józef Plechota („Pomet”), mgr inż. Augustyn Łącki („Pomet”), mgr inż. Jerzy Stankiewicz („Pomet”) — za szczególne osiągnięcia w zakresie postępu technicznego w odlewnictwie.

▲ zespół pracowników Instytutu Technologii Chemicznej Politechniki Poznańskiej oraz Centralnego Biura Konstrukcyjnego Przemysłu Taboru Kolejowego w składzie: doc. dr Aleksander Zuk (PP), dr Jerzy Bogajewski (PP), mgr Helena Hańczak (PP), mgr Maria Wejhan-Judek (PP), mgr inż. Jerzy Jęchalik (PP), mgr inż. Jerzy Stępień (CBK Przem. Taboru Kolejowego), mgr Aleksandra Zaremba (CBK Przem. Taboru Kolejowego) — za szczególne osiągnięcia we wdrażaniu postępu technicznego w przemyśle taboru kolejowego.

W dziedzinie BUDOWNICTWA I ARCHITEKTURY nagrodę zespołową otrzymali:

JUTRO TWORZONE PRACĄ

1. Pisałem kiedyś o roli i znaczeniu czynnika subiektywnego w realizacji uchwały VI Zjazdu. Nazywałem wówczas ów czynnik „matką wszelkich rezerw”. Społeczeństwo nasze znalazło się bowiem na tym etapie rozwoju i w tym stadium dostatków oraz stanu gospodarczego, w którym dalszy postęp warunkowany jest przede wszystkim postawą każdego z nas. Krótko mówiąc, najwięcej za leży od tego, jak będziemy pracować.

Brzmiałoby to jak truizm, ale jego powtarzanie nie jest chyba pozbawione sensu, nie wszyscy bowiem zdają sobie dobrze sprawę z tego oczywistego faktu. Wprawdzie społeczne odczucie naszego stanu posiadania, zarówno posiadania ogólnego, wspólnego, jak i indywidualnego i osobistego, jest jednoznacznie pozytywne (zwłaszcza jeżeli to, co jest teraz, porównamy z tym, co było przed dwoma laty). Wprawdzie postęp w tej mierze dokonał się za sprawą mądrych i przewidujących decyzji partii i rządu, olbrzymi i nie dający się porównać w żadnym razie z sytuacją poprzedzającą grudzień 1970 roku. A jednak odnosi się niekiedy wrażenie, jakby niektórzy ludzie czekali aż dostaną więcej, niczego w zamian od siebie nie dając. Szermując przy tym często hasłami spra-

wiedliwości, w imię której rze kono należy im się więcej. A równocześnie do porządku dziennego przechodzą nad podstawową zasadą socjalizmu: od każdego według jego zdolności, każdemu według jego pracy.

2. Teza o decydującej roli czynnika subiektywnego jest w prostej linii konsekwencją innej, powszechnie znanej i uznanej, zasady: o decydującej roli człowieka. Im człowiek bardziej jest intelektualnie rozwinięty, im większy posiada zasób umiejętności, im wyższy jego poziom moralny i ideowy, tym lepiej wykonuje swe obowiązki, a więc tym lepiej i efektywniej również pracuje.

Nie sposób sobie wyobrazić właściwie kierowanie ludźmi i odpowiednio wykorzystanie ich zdolności, umiejętności, predyspozycji i wszelkich innych czynników, składających się na ludzką osobowość — bez tego, co się nazywa polityką kadrową.

Jeżeli wyniki naszych poczynań tak bardzo są uzależnione od czynnika subiektywnego, to w niewiele mniejszym stopniu zależą one od tego, jak będzie realizowana polityka kadrowa, która jest niezwykle ważnym instrumentem sprawowania przez partię kierowniczej roli.

Stąd polityce kadrowej poszczególne instancje partyjne poświęcają tak dużo uwagi. Społeczeństwo także ocenia działalność partii w niemałym stopniu na podstawie jej decyzji personalnych.

3. Partia, która sprawuje kierowniczą rolę, podejmuje decyzje nie tylko w sprawie wyznaczania ludzi na ważne kierownicze stanowiska, ale również w sprawach ich przesuwania i odwoływania, a także kontrolowania ich pracy, wywiązania się z obowiązków, oddziaływania na ich postawy moralno-polityczne, inspirowania, szkolenia, dokształcania.

Polityka kadrowa to nie tylko powoływanie ludzi na stanowiska kierownicze czy odwoływanie z tych stanowisk. Sens polityki kadrowej polega na tym, że partia za pośrednictwem ludzi powołanych na stanowiska kierownicze wywiera decydujący wpływ na rozmaite dziedziny życia, na ich rozwój oraz zapewnia polityczną kontrolę nad zgodnością kierunków rozwojowych z ogólnymi założeniami programowymi, a obecnie — nad realizacją uchwały dalszego rozwoju kraju, powziętej przez VI Zjazd PZPR.

Każda organizacja partyjna, każda załoga, realizuje tę uchwałę, zgodnie z własną specyfiką.

4. Proces urzeczywistniania tego programu odbywa się tylko i wyłącznie w toku naszej pracy. Pracy, a nie wygłaszań efektownych brzmiających deklaracji. Konkretyzacja zadań stojących przed każdym zakładem i przed każdym z nas, powinna się też stać przyczyną

na bardziej konkretnego oceniania ludzi.

Lepiej pracujesz — więcej zarabiasz, więcej zarabiasz — lepiej żyjesz. Takie powinno być kryterium oceny. Ten prosty w gruncie rzeczy schemat uruchamia coraz więcej rezerw i coraz bardziej przyspiesza nasz rozwój społeczno-gospodarczy. To z kolei sprawia, że stajemy się społeczeństwem coraz bardziej nowoczesnym. Ale w pełni ten stan nowoczesności będziemy mogli osiągnąć dopiero wówczas, gdy powszechnie zapanuje przekonanie, że opłaca się zdobywać wiedzę, że nauka nie jest tylko wartością abstrakcyjną, to znaczy taką, którą przede wszystkim przypisujemy nam prestiżu, splendoru i satysfakcji, lecz także jest ona szczeblem do kariery materialnej.

Robotnik musi wiedzieć, że opłaca mu się dokształcać i że więcej może zarobić, kiedy ukończy kurs i pomyślnie zda egzamin, a jeszcze bardziej ma szansę, poprawić swą sytuację materialną, kiedy ukończy technikum, nie mówiąc już o skończeniu studiów. Tymczasem w przeszłości spotkać można było w tej mierze rozmaite dysproporcje, czy na wet paradoksy.

5.

Skoro już mowa o zachętach ekonomicznych, zwróćmy uwagę na fakt, że w wyniku pogrudniowej polityki partii wielkie grupy zawodowych zyskały znaczny wzrost uposażeń. Czy jednak w ramach tych grup stosuje się zawsze dostateczne różnicowanie wynagrodzeń dla ludzi pracujących dobrze i dla tych, którzy przyjęli podwyżkę, nie dając nic w zamian? Czy dobry robotnik zarabia proporcjonalnie więcej niż jego kolega, który pracuje źle, a na domiar złego często do pracy się spóźnia lub nierzadko nie przychodzi bez żadnego usprawiedliwienia? Czy w ramach obowiązującej tabeli płac zawsze się przynajmniej dobremu referentowi płacę odpowiednio wyższą, a gorszemu referentowi odpowiednio niższą? Gorszym pracownikiem płacić należy odpowiednio mniej, a zaoszczędzone w ten sposób środki przeznaczyć dla ludzi pracujących dobrze, wykazujących świadomą postawę społeczną i obywatelską.

6.

Celem ostatecznym działania w społeczeństwie socjalistycznym jest wszechstronny rozwój osobowości ludzkiej. Celowi temu służą wszelkie nasze poczynania, zarówno w sferze produkcji i gospodarki, jak i we wszelkich innych. Nowocześnie obywateli w państwie socjalistycznym, to człowiek starający się przez pracę podnieść swój standard życiowy. Ale to człowiek nie tylko zorientowany na własne korzyści materialne, chociaż one nie są wcale sprawą drugorzędną. Człowiek ten musi patrzeć w przyszłość, swoją, swojej rodziny i całego społeczeństwa. Musi to więc być spojrzenie z szeroka perspektywą, w której kojarzenie interesu własnego ze społecznym jest wynikiem głębokiego przekonania o słuszności takiego postępowania.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Ok. 120 tys. pasażerów przewiozą polskie promy morskie

Przewiduje się, że w br. dwa promy morskie utrzymujące stałą łączność między Swinoujściem, a szwedzkim miastem Ystad, przewiożą około 120 tys. pasażerów, głównie obywateli Skandynawii, przyjeżdżających do naszego kraju, lub udających się dalej na południe Europy.

Prognozy takie mają uzasadnienie m. in. w rosnącym w Skandynawii zainteresowaniu naszym krajem. Ponadto już w czerwcu na linię Swinoujście — Ystad wejdzie nowy prom „Wawel”, który zastąpi m/t „Gryf”. Nowa jednostka będzie większa

i szybsza od dotychczas eksploatowanych i będzie mogła zabierać więcej pasażerów i samochodów — pomieści jednocześnie ponad 1000 osób i 130 samochodów osobowych.

W Swinoujściu dobiega końca budowa nowej przystani promowej, która w odróżnieniu od dotychczasowej, wyposażona zostanie w niezbędne urządzenia do za i rozładunku promów oraz odpowiednie pomieszczenia służące do wypoczynku podróżnych. (PAP)

Sherlock Holmes wciąż... działa

Tak się już zdarza, że fikcyjne postacie stworzone przez utalentowanych pisarzy wydają się niemniej rzeczywiste, niż ludzie, którzy istnieli i żyli naprawdę. Do takich postaci fikcyjnych — a jednak jakby żyjących — należy Sherlock Holmes.

Sir Arthur Conan Doyle napisał kiedyś o stworzonej przez siebie postaci Sherlocka Holmes'a: „Lubi się myśleć, iż istnieje jakieś tajemnicze, nieznane miejsce, nieosiągalne i niedostępne... takie miejsce potrzebne jest dzieciom obdarzonym bujną imaginacją. Może w jakimś ubogim kątku takiej Walhalli — Holmes i jego Watson mogą znaleźć na jakiś czas miejsce dla siebie...”

Doyle robił niemałe starania, by swoje literackie „dzieci” wysłać do takiej Walhalli. W grudniu 1893 r. w 6 lat po ukazaniu się pierwszej książki z Sherlockiem Holmesem, która stała się prawowładnie powieścią detektywistyczną — autor za notował w swoim pamiętniku: „Zamordowałem Holmesa”.

Był śmiertelnie zmęczony swoim własnym bohaterstwem i pragnął za wszelką cenę poświęcić się piarstwu poważniejszemu, nawet — jak twierdził — „jeśli wraz z pogrzebaniem Holmesa miałbym pogrzebać własne konto bankowe” — które dzięki owym powieściom było wcale tłuste. Wobec tego w książce „Wspomnienia o Sherlocku Holmesie” zrzucił słynnego detektywa oraz profesora Moriarty (owego „Napoleona przestępstw”) — w przepaść, a żeby nie było nadziei na uratowanie — kazał im stoczyć się ze skały wprost w rwące nurty wódospadu Reichenbach w Szwajcarii.

Publiczność żąda zmartwychwstania

Szum jaki powstał wokół unicestwienia tych postaci był potężny. Czytelnicy i wydawcy zrobili z tego taką tragedię,

jakby każdemu z nich autor oświadczył zamordował ojca, matkę i sześciorgo dzieci. Conan Doyle uległ i napisał słynnego „Psa Baskerville’a” — ale i tego było za mało. Zawsza wołało: jeszcze! jeszcze! jeszcze!

Conan Doyle uległ znowu. W 1905 r. wydał „Powrót Sherlocka Holmes’a”. Ale próbował uporczywie uwolnić się od swego bohatera. W oym „Powrocie” Holmes ostatecznie wycofuje się z działania, przenosi się do hrabstwa Sussex, by hodować... pszczoły. Nie pomogło... W 1915 r. pod presją czytelników i wydawców słynny detektyw musiał powrócić z emerytury do czynnego życia, choć chciał już pożegnać Holmes’a.

„Żegnaj”

nie nastąpiło nigdy

Conan Doyle zmarł w 1930 r. ale Holmes... żyje! Dzisiaj on i jego nieodstępny przyjaciel dr Watson mają swoje „specjalne miejsce”. Nie, nie na londyńskiej Baker Street 221 b, jak w powieściach, (taki adres notabene nigdy nie istniał), ale w zamku w Szwajcarii, w kraju, w którym słynny detektyw zginął po raz pierwszy w nurtach wódospadu, zrzucony tam przez swego twórcę.

W starodawnym i pięknym Chalet de Lucens, niedaleko Lozany i Jeziora Genewskiego znajduje się ekskluzywnie urządzone studio wielkiego detektywa z wszelkimi akcesoriów: znajdują się tam cygara w wiaderku na węgle, tytuł w perskim woreczku, patriotyczny „V.R.” (Wiktoria Regina) signum królowej — wykonane w ścianie strzałami z pistoletu. Znajdźcie tam oczywiście trzymano na fajki, skrzypce Stradivarius, słynną czapkę z daszkiem na obie strony i płaszcz z pelerynką. Nóż do rozcinania papieru zanurzony do połowy w nieotwartym jeszcze do końca liście na gzymsie kominika. Porozrzucone wszędzie pamięt-

ki ze słynnych „spraw”: laska dra Mortimera, fotografię OWEE kobiety — Ireny Adler i wiele innych.

Wszystkie przedmioty — ciężkie, rzeźbione meble, srebro, porcelana, oszklony barek i książki — białe kruki — są to jak najbardziej autentyczne wiktoriańskie, a nagle na taśmę hałasy dochodzące jakby z londyńskiej ulicy — stwarzają tak urzekające wrażenie prawdziwości, że naprawdę trudno uwierzyć, że Sherlock Holmes nigdy nie istniał... To tutaj, w oym szwajcarskim zamku turysta z ojczyzny Conan Doyle’a czuje się tak bardzo w Londynie, tak niewatpliwie na słynnej Baker Street pod oym nieistniejącym numerem... Baker Street istnieje w Londynie naprawdę, ale ów fikcyjny na niej adres stał się chyba najslawniejszym adresem w literaturze.

Ten właśnie pokój ze wszystkimi jego akcesoriów i tak przedziwnie prawdziwą atmosferą jest główną atrakcją zamku, którego reszta mieści kolekcję różnego rodzaju będące własnością Fundacji Conan Doyle’a.

Jak się to stało?

Zamek zakupiony został w 1965 r. przez Adriana Conan Doyle’a, najmłodszego syna zmarłego autora a zarazem wykonawcę jego testamentu i opiekuna jego spadku. Z chwilą śmierci Adriana w 1970 r. zamek przekształcono w muzeum pamięci po pisarzu. Miłośnicy twórczości Conan Doyle’a, tłumnie zwiedzający owo muzeum — szaleją wprost w tzw. „Sali rękopisów” — pełnej archiwalnych dokumentów pisarza, jego rękopisów, oraz stosów listów, których nadchodziło do autora (przeciętnie 60 sztuk dziennie). Oryginalne ilustracje, fotografie i fotostudy filmowe zakrywają od góry do dołu ściany „Sali rękopisów”. Warto może nadmienić, że nakręcono w 1959 r. filmową wersję „Psa Baskerville’a” była ni mniej ni więcej tylko 121-ym filmem o Sherlocku Holmesie.

Postać Holmesa grana była na scenie, ekranie, w telewizji i w radio niezliczoną ilość razy, a nawet zmateriałowizowała się w... balecie pt. „Wielki detektyw” jak też i w komedii muzycznej, wystawionej w 1965 r. w Londynie pt. „Baker Street”, w której to komedii muzycznej słynny profesor Moriarty... śpiewał!

Po dzień dzisiejszy istnieją w różnych krajach „Stowarzyszenia Sherlocka Holmesa”. Do najbardziej malowniczych należą bez wątpienia stowarzyszenie „Ochotników Baker Street” — nazwane tak ku czci „armii ochotników” złożonej z ulicznych podrośków, która w jednej z powieści pomaga Holmesowi wykryć sprawcę przestępstwa. Obecny przewodniczący tego stowarzyszenia powiada, iż owa ochotnicza armia podrośków żyje nadal w pamięci wszystkich, którzy pokochali ich czytając książki Conan Doyle’a.

I pomyśleć, że autor chciał „zamordować” swego bohatera 70 lat temu...

EWA WIŚNIEWSKA

TELEWIZJA

Koniec chłopskiej epopei

W trakcie wyświetlania kolejnych odcinków telewizyjnych „Chłopów” czyniono im już wiele zarzutów i pewnie posypią się dalsze. Ze serialu ma wiele braków dramatycznych, że reżyser przesadnie starał się być wierny arcydziełu Reymonta, ale i odwrotnie — że pozwolił sobie na zbyt wiele odstępstw i przemieszczeń w stosunku do literackiego pierwowzoru. Nie sądzę, aby trzeba było szukać dziur w całym.

Bo prawda jest taka, że „Chłopi” stali się najpopularniejszym serialem telewizyjnym na polskich ekranach, bijącym nawet sławną „Stawkę większą niż życie” (tak wykazały badania). Jest to więc jeszcze jedno zwycięstwo Reymonta, ale i jego filmowych adaptatorów. Tym większe, że serial nie wyrózniał się ani sensacyjno-kryminalną intrygą, ani wartką akcją. Przeciwnie — zyskał dzięki początkowo z powodu leniwej rozwijających się wątków. Rychło jednak wciągnął wszystkich rytm tej epopei polskich chłopów, przywiązaliśmy się do postaci tak znakomicie kreowanych przez Krakowską i Królówkę, Gogolewskiego i Hańcę, Chojnacką i Fijewskiego, że poprzestaliśmy na nazwiskach czołowych wykonawców.

Podsumujmy: była to piękna robotka całego zespołu, od scenarzysty Kosińskiego i reżysera Rybkowskiego po aktorów. I chyba wszyscy obejrzelśmy w niedziele kolejny odcinek „Chłopów” z zalem, że to już ostatni. (ms)

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

Na ringach i poza nimi

W zakończonym w niedzielę turnieju o Złoty Pas Aleksandra Polusa, imprezie stanowiącej generalny przegląd pięściarskiej młodzieży — zgodnie z oczekiwaniami, poziom stoczonych pojedynków był znacznie wyższy niż w imprezie ubiegłorocznej. Znacząco, że rywalizacja o cenne trofea przyjęła się i zwycięstwo na poznańskim ringu znajduje uznanie w oczach trenerów i selekcjonerów. O celowości takiego przeglądu nie trzeba chyba nikogo przekonywać, dotychczas bowiem nie było możliwości sprawdzenia postępów szerokiego grona bokserów, jednocześnie we wszystkich wagach. Ustalenie granicy wieku uczestników na 19 — 20 lat, pozwała w czasie zauważyć ewentualne niedostatki w szkoleniu bez pośrednich następstw mistrzów, tak, by był czas na usunięcie braków.

Jak prezentuje się młodzież? W opinii trenerów, kadry młodzieżowej — Lerner, i seniorów — Kika, nie najgorzej jest w wagach cięższych. Zawodnicy dokonali dalszego kroku na drodze przyswojenia sobie tajników tej dyscypliny, wielu z nich przedstawia już całkiem dobry poziom wyszkolenia. Błędem większości jest jednak niedostateczna praca nóg, co przy ofensywnym stylu walki powoduje kłopoty z wyczuciem dystansu. Najlepiej wypadli Czerwiński w muszej, Gajda i Zgliński w lekkiej, Pędzich w półśredniej.

Sukces zanotowali reprezentanci Wielkopolski, z któ-

rych trzech odniosło zwycięstwo w finale. Zdobywcą głównego trofeum — Złotego Pasa — Przybylski z Zagłębia ma jednak w wadze piórkowej groźnego konkurenta w Stoppelu z Bydgoszczy. Natomiast Felkelowi z Olimpi (waga lekkośrednia) rozstrzygnięcie pojedynków jedną ręką może nie przynieść sukcesów na dłuższą metę. U Aleksandraka z Prosnego (waga musza) obserwowaliśmy braki kondycyjne. Są więc elementy, nad których poprawą trzeba popracować w codziennej pracy treningowej.

A jest o co walczyć. Poza rozgrywkami ligowymi, niezwykle bogato zapowiada się kalendarz imprez międzynarodowych. Rok poolimpijski sprzyja zazwyczaj odmiadzanu kadry w poszczególnych dyscyplinach. Nie inaczej jest i w boksie, gdzie zawodnicy europejscy po kilku latach startów zają się jak przysłowiuje tyse konie. Dlatego też szkoleniowcy stawiają na młodzież. Już w połowie kwietnia odbędą się mecze Wiertembergia — Polska, w czerwcu planowany jest wyjazd na turniej do Włoch, potem Bratysława, Turniej Przyjaźni w Rumunii, Prohaski w Ostrawie. Imprez jest wiele, a udział w nich Polaków podporządkowany został utrzymaniu wysokiej pozycji naszego pięściarstwa na ringach międzynarodowych.

C pięściarstwie pisze się ostatnio sporo, niestety, nie zawsze najlepiej. Przyczyną

tego stała się postawa kilku pseudodziałaczy, korzystających z kasy PZB dla swoich prywatnych celów. Sprawa ta znajduje epilog w toczącym się w Warszawie procesie o nadużycia finansowe, a Zarząd PZB — na wniosek GKKFiT — zawieszono w czynnościach.

Trudno wyliczyć wielkość szkody, spowodowanej działaniem kilku osób. Chodzi nie tylko o złotówki, podważony został autorytet także wielu działaczy, stojących poza tą grupką. Okazuje się jednak, że jest szeroki aktywny społeczny, gwarantujący dalszy prawidłowy rozwój tej dyscypliny. Na podkreślenie zasługuje dobra współpraca trenerów i działaczy szczebla centralnego i terenowego. Wszyscy chcą jednego — dalszego podnoszenia poziomu boks, przywrócenia została dobra atmosfera między zawodnikami. Większą uwagę przykładają do postępów w nauce — sport przecież to zaledwie wycinek w życiu młodego człowieka. Tak więc i w tej dziedzinie wywołano rezerwy, tkwiące w licznej rzeszy naprawdę uczciwych i oddanych sprawie działaczy.

BOGDAN ZDANOWSKI

W naszym obiektywie



W kolejnych derbach koszykarzy ekstraklasy, w sali przy ul. Chwiałkowskiego kolejarzy podejmowały drużynę AZS-u. Nie spodzianką było zwycięstwo akademickich w sobotnim meczu. Na zdjęciu fragment sobotniego pojedynku.



Interesujący turniej zapasniczy odbył się w Poznaniu. W sali Energetyka oglądaliśmy między innymi finalistów ostatniej Olimpiady: Weisenbergera i Neumera — NRF. Obaj zwyciężyli w swych kategoriach. Na zdjęciu: Weisenberger w pojedynku z Machnickim (Sulimirczyk). Fot. (1) — K. Przychodźki

3400 studentów na starcie Uniwersjady

W Hannoverze odbyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Federacji Sportu Akademickiego (FISU), podczas którego omawiano sprawy tegorocznej Uniwersjady, która odbędzie się w dniach 14—24 sierpnia w Moskwie. Do imprezy tej zgłosiło się 3400 studentów — sportowców, reprezentujących 57 krajów, którzy startować będą we wszystkich olimpijskich dyscyplinach.

Podjęto również decyzję o przesunięciu Zimowej Uniwersjady z 1974 na 1975 rok i rezygnacji z myśli, które FISU zajmować się będzie w przyszłości nie tylko wyczynowym sportem, lecz przede wszystkim sportem masowym i rekreacyjną fizyczną wśród studentów. (ob)

W kraju i na świecie

W Sosnowcu zakończyły się halowe, tenisowe mistrzostwa Polski juniorów. Tytuły zdobyli wśród chłopców: Straus (AZS Warszawa), a wśród dziewcząt Reydych (Zagłębie Wałbrzych). W grze podwójnej zwyciężyła para Jasiński — Gajda.

Puchar Beskidów w dwuboju alpejskim ponownie zdobył 22-letni Jan Bachleda, wygrywając na stokach Skrzycznego siałom specjalnym. Drugi był jego starszy brat Andrzej, a trzeci Ryszard Cwikło (WKS Zakopane).

W Pabianicach odbyła się eliminacja drużynowych mistrzostw Polski w zapasach w stylu klasycznym. Zwyciężyła Wisłoka Dębica przed Legią Warszawa i Unią Swarzędz.

W indywidualnych mistrzostwach Polski w jeździe szybkiej na lodzie

kobiet, tytuł mistrzowski w wieloboju zdobyła Erwina Rys. — 199,215 pkt.

Saneczkarstwo mistrzostwa świata rozegrane w Oberhofie przyniosły generalny sukces reprezentantom NRD. Zdobyli oni 8 spośród 9 możliwych do uzyskania medali. W konkurencji jedynek 5 miejsc wywalczyli Andrzej Piekoszewski. Pozostali Polacy zajęli miejsca w drugiej dziesiątce. Pięć pierwszych miejsc zdobyli również saneczkarzy NRD. Dopiero na 6 pozycji znalazła się Włoszka, Felder. Niestety, Teresa Bugajczyk, która po trzech przejazdach miała szansę na dobrą pozycję, w czwartym przejeździe się, zajmując ostatecznie odległe miejsce. W tej sytuacji najlepszą z Polek była Halina Kanasz — 10 miejsce.

Tytuł mistrza świata w łyżwiarstwie szybko mężczyźni zdobył Szwed, Claesson. Następne miejsca w wieloboju zajęli: Stansen (Norwegia) i Kleine (Holandia). Polacy Ferens i Lieben wypadli słabo, plasując się w trzeciej dziesiątce zawodników.

Konkurs skoków rozgrywany we francuskiej miejscowości Saint-Nizier, przyniósł zwycięstwo Eckstowi nowi (NRD). Czesław Janik zajął 5 lokatę, a Stanisław Daniel-Gąsienica był 8. Wojciech Fortuna nie został sklasyfikowany.

Trzy zwycięstwa odniosła 16-letnia pływaczka australijska Shane Gould. Na dystansie 200 jardów stylem dowolnym ustanowiła ona nowy rekord świata czasem 1.51,2.

dalekopisem

WYGRANA GÓRNIKA W EKWADORZE

Piłkarze Górnika zakończyli oceaniczne tournée występem w stolicy Ekwadoru. Jedenaście zawodników Górniku wygrała z Nacionaliem (Quito) wicemistrzem Ekwadoru 4:2.

Radio, telewizja i cała prasa skomentowały bardzo pochlebnie występ Polaków. W meczu z Nacional dwiema bramkami zdobył Lubanski, a po jednej Deja i Skowronek.

NAGRODY MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Doroczna nagroda Ministra Spraw Zagranicznych dla sportowców, którzy w 1972 r. najbardziej rozświetlili imię Polski Ludowej w świecie, otrzymali Wojciech Fortuna i olimpijska reprezentacja piłkarska — złoci medalisti olimpiad w Sapporo i Monachium.

PRZED TURNIEJEM TENISA STOŁOWEGO

W dniach 13—17 marca odbędzie się w Oslo eliminacje do grupy „B” europejskiej ligi tenisa stołowego. Weźmie w nich udział reprezentacja Polski. Przeciwnikami Polaków w III grupie eliminacyjnej będą zespoły: Danii, Holandii, Luksemburga, Jersey, Norwegii i Walii. Dwie najlepsze drużyny, po rozegraniu turnieju systemem każdy z każdym, awansują do grupy „B”. (ob)

Tabele

PIŁKA RĘCZNA I LIGA

Wybrzeże — Gwardia Opole 24:18 i 24:20
Anilana — Śląsk 17:12 i 11:15
Pogoń Szcz. — Spójnia 12:23 i 7:14
Sparta — Stal 21:19 i 23:18
Pogoń Zabrze — Grunwald 16:13 i 20:14

TABELA

1. Śląsk	22	38	443—346
2. Spójnia Gdańsk	22	30	356—312
3. Stal Mielec	22	27	436—369
4. Grunwald	22	26	408—382
5. Anilana Łódź	22	23	358—324
6. Wybrzeże Gd.	22	21	381—404
7. Pogoń Zabrze	22	20	371—382
8. Sparta Kat.	22	16	397—463
9. Gwardia Opole	22	14	398—465
10. Pogoń Szczecin	22	5	337—433

KOSZYKÓWKI I LIGA MĘŻCZYZN

Lublinianka — Wybrzeże 71:83 i 80:65
Górniki — Lech 76:84 i 87:82
Polonia — Wisła 75:74 i 89:80
Śląsk — Resovia 69:74 i 74:69
Pogoń — AZS W-wa 80:62 i 93:70

TABELA

1. Wybrzeże	26	46	2102—1928
2. Resovia	26	44	2035—1888
3. Wisła	26	42	1921—1768
4. Śląsk	26	42	1869—1737
5. Lublinianka	26	42	1782—1760
6. Lech	26	41	2146—2037
7. Polonia	26	37	1902—1974
8. Pogoń	26	36	1910—2159
9. Górnik	26	31	1929—2037
10. AZS W-wa	26	29	1863—2161

I LIGA KOBIET

Lech — AZS P-n 61:69 i 89:59
AZS W-wa — Olimpia 83:51 i 68:69
ŁKS — Spójnia 66:58 i 67:48
Wisła — Polonia 81:72 i 83:46

TABELA

1. ŁKS	20	38	1428—1120
2. Wisła	20	37	1381—1161
3. Lech	20	31	1301—1247
4. AZS Poznań	20	30	1211—1299
5. Polonia	20	28	1206—1272
6. Olimpia	20	28	1243—1343
7. AZS W-wa	20	27	1280—1256
8. Spójnia	20	21	1103—1447

SPÓŁDZIELNIA PRACY „REKLAMODRUK“

— Zakład Malarstwa Reklamowego, Poznań,
ulica Sikorskiego nr 22 — telefon nr 309-91

OFERUJE SVOJE USŁUGI W ZAKRESIE:

malowania szyldów, tablic BHP i P-POŻ., wywieszek,
plansz reklamowych, szablonów, znaków drogowych,
reklam ściennych, tablic informacyjnych — na blasze,
szkle, płytach paździerzowych i pilśniowych, celulo-
idzie itp. oraz wszelkich innych prac z zakresu
malarstwa reklamowego.

W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI WYKONUJEMY:

tabliczki szklane i blaszane na drzwi (wizytówki),
tabliczki nagrobkowe i inne.

1484-K1

Praca Nauka

Mężczyznę, kobietę przy-
mie gospodarstwo rolne.
Wosik, Dolna Włda 22.
37452g

Uczniów, najchętniej z pro-
wincji przyjmie. Warunki
placy i pracy bardzo do-
bre. Warsztat wulkaniza-
cyjny „Witgum”. Poznań,
Dąbrowskiego 185. 37141g

Zatrudnię pracownika lub
rodzinę na gospodarstwo
rolne. Warunki dobre. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dia 37347g.

Samodzielna dochodząca
pomoc domowa z umięd-
notacją dobrego gotowania
potrzebna. Zgłoszenia: O-
siedle Wielkiego Paździej-
nika 7a m.8, po godz. 15.
37299g

Rusycysta naucza. Tele-
fon 726-45 (przed połud-
niem). 36183g

Spredaz

Szafę do wpalania lakie-
ru na drobnych przedmio-
tach, wymiar 110x118x2,
sprzedam. Poznań, Koś-
cielna 17, tel. 439-29.
36700g

Odstąpię ogródek działko-
wy zagospodarowany —
Smochowice. Informacje:
Poznań, Bułgarska 106 B
m. 6, w godz. od 18.
37237g

Sprzedam wózek dziecię-
cy — głęboki i lodówkę.
Swit 6 m. 4, od godz. 17.
37214g

Sprzedam młyn elektrycz-
ny wraz z budynkiem mie-
szkalnym, gospodarczym
i ogrodem (blisko Kali-
sza). Wiadomość: Kazi-
mierz Bednara, Kalisz,
Kordckiego 50, od godz.
15. 195p

Sumator elektryczny no-
wy, sprzedam. Oferty Biu-
ro Ogłoszeń Gdańsk pod
G-37164. 413-K2

Lokale

Inteligentnym, pracują-
cym panom pokój wolny
wynajmę. Adres wskaże
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 37607g.

Pilnie wynajmę lub kupię
mieszkanie własnościowe,
tel. 477-13 lub oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dia
37612g.

Zamienię kwaterunkowe
2 pokoje, kuchnia i łazien-
ka, piece w centrum
Szczecina, 1 ptr., balkon
— na mniejsze w Pozna-
niu. Poznań, tel. 314-05.
36428g

Kupię mieszkanie własno-
ściowe w Poznaniu, naj-
chętniej M-4 lub M-3. Of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 36439g.

Zamienię pokój z wną,
kuchnia, łazienka, c. o.,
ciepła woda, w nowym bu-
downictwie, kwaterunko-
we — na 3 lub 2 pokoje
w nowym budownictwie.
Poznań, Grochowska 131
m. 21. 36451g

Kawalerkę spółdzielczą
— Łazarz, zamienię na rów-
norzedną, peryferie przed
mieście. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia 36414g

Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo 2
i pół ha z zabudowania-
mi, ogrodem, okolicy Śmi-
gla. Poznań, ul. Galla 8
m. 5. 37702g

Sprzedam dom lokatorski
z wolnym mieszkaniem
(40 m²) i z ogrodem 1.000
m² w Luboniu k. Pozna-
nia, blisko dworca PKP.
Komunikacja miejska. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dia 37006g.

Sprzedam domek 1-piętro-
wy, 3 pokoje, garaż, c. o.,
parkiety, ogródek, bliznia
czaj zabudowy, Winogra-
dy. Konieczne mieszkanie
minimum 3-pokojowe. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dia 36119g.

Kupię względnie wydziel-
zawie teren, może być o-
grodnicy, do 2 ha, nada-
jący się na hodowlę, z za-
budowaniami gospodar-
czymi w rejonie Rogalin-
Kórnik. Szczegółowe of-
erty z opisem i ceną
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 37629g.

Sprzedam dom mieszkal-
ny, zabudowania gospo-
darcze 0,80 ha ziemi miej-
scowości Orzeszkowo, po-
wiat Środa Wlkp. Cena do
uzgodnienia. Wiadomość:
Piotr Wichlacz, adres jak
wyżej. 36160g

Puszczykowo — sprzedam
działkę 930 m², owocowy
ogród, murowany letniak,
wygodami, prawo zabudo-
wy, blisko autobusu. Tele-
fon 337-54. 36217g

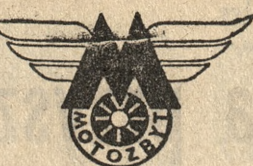
Sprzedam działkę budowl-
aną 1.462 m² w Czerwono-
naku, 10 km od Poznania.
z prawem budowy. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 36223g.

Sprzedam wille z ogro-
dem, wolnostojącą na O-
siedlu Warszawskim. Wol-
ny pokój z kuchnią. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 36413g.

Sprzedam cały dom lub
pokój w Pniewach z wol-
nym mieszkaniem, kom-
fort, ogród, garaż. Oferty
Pniewy, ul. Dworcowa 17,
po godz. 18. 36447g

Sprzedam wille parterową,
garaż, telefon, ogród, za-
gospodarowane, pow. 0,25
ha, lub 0,5 ha, okolice Je-
ziora Kierskiego. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 36418g.

Sprzedam gospodarstwo
rolne o pow. 10 ha, ziemia
pszenno-buraczana wraz
z inwentarzem żywym i
martwym oraz zasiewami
lub bez inwentarza. Osta-
żewski, Tarchalin 12, po-
czta Bojanowo, pow. Ra-
na Łobzowskiej. 389-K2



KUPUJĄC NOWY SAMOCHÓD W PP „MOTOBYT” W POZNANIU

MOŻESZ ZLECIĆ, ZA DODATKOWĄ OPŁATĄ,
JEGO DOSTAWĘ POD WSKAZANY ADRES.

Jest to nowy rodzaj usług wprowadzony
w „Motozbycie” od 1 stycznia br.

Odprowadzenie samochodu odbywa się
na wyłączne ryzyko „Motozbytu”.

Opłaty wynoszą:

- na terenie m. Poznania i na odległość do 40 km — 100 zł
- na odległość do 80 km — 150 zł
- na odległość do 150 km — 250 zł

Szczegółowe informacje otrzymasz przy zakupie samochodu.
1302-K1

Zguby Różne

Uczennica zgubiła pamięt-
kowy zegarek dnia 10 bm.
okolicy kościoła łazarskie-
go. Zwrot wynagrodzić.
Lubon 3, ul. Niezłomnych
nr 7. 37610g

Dnia 13 bm. wieczorem za-
ginął na Winogradach
mały, czarny piesek rasy
rek. Uczciwego znalazcę
prosi się o zwrot za wy-
nagrodzeniem. Ul. Umół-
towska 15. 37756g

Zgubiono w Pile książecz-
kę zamówień dla osoby
wykonującej przemysł do
mowy lub ludowy nr 26 z
dnia 1. 4. 69 wydanej przez
Wydział Przemysłu i Han-
dlu PPRN w Chodzieży,
na nazwisko Marianna
Szwedka, zam. Ujście, ul.
Piłska 21, pow. Chodzież.
205p

Wpisy na zaoczne (kores-
pondencyjne) kursy pro-
jektantów (kalkulatorów)
kosztorysowych, asysten-
tów projektantów (inży-
nierów budowlanych i me-
chaników), kreslarzy kon-
strukcyjnych, budowla-
nych, instalacyjnych, ma-
szynowych — przyjmuję,
szczegółowych pisemnych
informacji udziela „Wie-
dza”, Kraków, kod 31-139,
ul. Spasowskiego 8 (bocz-
na Łobzowskiej). 389-K2

Wykonuję rolki do karni-
szy tworzyw sztucznych,
również inne zamówienia
z tworzyw. Piątkowo, ul.
Agrestowa 4. 36181g

Matrymonialne

Panna niebrzydka, śred-
niego wzrostu z mieszka-
niem poznańskie, w celu ma-
trymonialnym odpowiednio-
go pana z zawodem bez
nałogów 38-45 lat. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 36191g.

Rozwiedziona, lat 35, z
własnym mieszkaniem,
mieszkająca na wsi, po-
znańska, do lat 30. Cel ma-
trymonialny. Zdjęcia mile
widziane, zwrot i dys-
krekcja zapewnione. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 201p.

Kawaler emeryt, lat 66, z
mieszkaniem w mieście,
poszukuje towarzyszkę mi-
łej, gospodarną i ułożo-
ną, bezdzietną, od lat 48
do 58. Cel matrymonialny.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 204p.

Rozwiedziona, lat 45, przy-
stojna, poznań odpowied-
niego pana. Cel matrymo-
nialny. Zdjęcia mile wi-
dziane, zwrot zapewniony.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dia 203p.

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych „Elektromon-
taż” w Poznaniu, ul. Wieruszowska 12/16 — zatrudni
specjalistów wszelkich zawodów budowlanych i mon-
tażowych, a w szczególności:

- ELEKTROMONTÉRÓW i POMOCNIKÓW
elektromontérów,
— MURARZY,
— PRACOWNIKÓW NIEWYKwalifikowanych
(ładowczy, kopacz).

Pracownikom delegowanym w teren Przedsiębior-
stwo gwarantuje zakwaterowanie i rozłakowe.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia Przedsię-
biorstwa Robót Elektrycznych „Elektromontaż”, Po-
znań — Junikowo, ul. Wieruszowska 12/16 — telefon:
67-52-51. 2140-K1

Zakład Pomiarowo-Badawczy Przemysłu Gazowni-
czego „Gazopomiar” w Poznaniu, ul. Gdynia nr 10
(przy Nowej Gazowni) — zatrudni zaraz:
— INŻYNIERA ze znajomością zagadnień aparatu-
ry kontrolno-pomiarowej, na stanowisko kie-
rownicze;
— SAMODZIELNEGO INSPEKTORA BHP — z wy-
kształceniem wyższym lub średnim i praktyką.
Warunki pracy i płacy do omówienia w Zakładzie.
2140-K1

PKP Oddział Ruchowo-Handlowy w Poznaniu —
zatrudni natychmiast pracowników fizycznych z wy-
kształceniem podstawowym na stanowiska:
A. MĘŻCZYŹN
— manewrowego,
— zwrotniczego,
— nastawniczego,
— konduktora pociągów towarowych,
— funkcjonariuszy ochrony kolei.

B. KOBIETY
— zwrotniczego,
— nastawniczego,
— konduktora pociągów osobowych.
Do drużyny konduktorskich przyjmują się kandyda-
tów z terenów najbliższych położonych i posiadających
dogodny dojazd do stacji Poznań Główny. Gnieźno,
Zbąszczynek, Wągrowiec.

PKP zatrudni również pracowników ze średnim wy-
kształceniem męzczyzn, kobiety posiadające dobre
warunki fizyczne na stanowisku
DZYZURNEGO RUCHU.

Kandydaci powinni posiadać I kategorię zdrowia
(badanie przeprowadza lekarz kolejowy).
Funkcjonariusze winni mieć ukończoną służbę wojs-
kową.

Przyjętym do pracy zapewnia się bezpłatny dojazd
do pracy koleją, a dojeżdżającym z miejscowości od-
ległych od stacji kolejowej PKP zwraca należność za
przejazd autobusem.

Kandydatom na stanowiska manewrowego i nastaw-
niczego z miejscowości, z których nie ma dogodnego
dojazdu do Poznania, zapewnia się zakwaterowanie
w kwaterach prywatnych na koszt PKP.

Szczegółowych informacji dotyczących warunków
placy i pracy udziela Referat Ogólny w Oddziale Ru-
chowo-Handlowym, ul. Chudoby 10, pok. 123a, kod
pocztowy 61-818 Poznań. 1472-K1

Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych w Poznaniu,
ul. Krańcowa nr 9 — przyjmie do pracy na stałe do
Ośrodka Wczasów Pracowniczych w Niechorzu koło
Grzyfic:

- KUCHMISTRZA,
— INTENDENTA d/s zaopatrzenia,
— ST. EKONOMISTĘ d/s żywienia,
— Z-CE KUCHMISTRZA,
— ST. KUCHARZA,
— POKUCHENNE,
— POMOCE KUCHENNE,
— KELLERKI — POKOJOWE.

Warunki placy i pracy do omówienia w Dziale Kad-
r Szkołeni w Poznaniu, Krańcowa 9, pokój nr 8.
Dojazd tramwajami linii 5, 8, 12, 19. 1759-K1

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu,
al. Stalingradzka nr 69 — przyjmie do pracy zaraz
z terenu m. Poznania i pow. poznańskiego:

- ŁADOWCZY do wywozu nieczystości,
— PALACZY i POMOCNIKÓW PALACZY c. o.,
— MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH,
— ŚLUSARZY i SPAWACZY autogen,
— ŚMARNIKÓW — KONSERWATORÓW,
— LAKIERNIKÓW SAMOCHODOWYCH,
— KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy,
— KIEROWCÓW z III kat. prawa jazdy, na zambia-
tarki „Warta”.

— DOZORCÓW — również na pół etatu,
— ROBOTNIKÓW GOSPODARZYCH na pół etatu.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu
w ref. kad. — pokój 17. 2015-K1

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
17 lutego 1973 r. po długich i ciężkich cier-
pieniach, opatrzony Sakramentami św., odszedł
od nas na zawsze, w 58 roku życia, mój uko-
chany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, śp.

MIECZYSLAW BIAŁASZYŃSKI
mistrz mechaniki pojazdowej

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21. II. 1973 roku
o godz. 14.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżona
RODZINA

Poznań, Kościelna 16 m. 4. 37645g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
17 lutego 1973 r. po krótkich lecz ciężkich
cierpieniach, zakończyła swoje pracowite i pełne
poświęcenia życie, przeżywszy lat 57, moja naj-
droższa matka, córka, teściowa, siostra i bab-
cia, śp.

JADWIGA TRYSIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 bm.
o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżeni
syn, synowa i rodzina

Poznań, ul. Findera 35 m. 3. 37676g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
18 lutego 1973 r. po krótkich cierpieniach,
namaszczony Olejami św., w wieku 63 lat, zmarł
mój najdroższy mąż, nasz kochany brat, szwa-
gier, stryjek, wujek i kuzyn, śp.

JÓZEF LIPOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 bm.
o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżone
żona i rodzina

Poznań, ul. Grunwaldzka 324. 37680g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
17 lutego 1973 r. zakończył nagle swój pra-
cowity żywot, przeżywszy lat 58, nasz uko-
chany mąż, ojciec, dziadek, brat i szwagier

CZESŁAW NAPIERAŁA
lakiernik

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 bm. o godz. 12
na Główniej — Miłostowie.

O bolesnej stracie zawiadamia
żona z rodziną

Poznań, Os. Rzeczypospolitej 103 m. 28,
dawniej Traugutta 30. 37778g

Dnia 17 lutego 1973 r. zmarł długoletni pra-
cownik
Przedsiębiorstwa Przemysłowo-Handlowego
Centrali Rybnej w Poznaniu
Oddział Przetwórstwa w Gnieźnie

SZCZEPAN DOMINIAK

Rodzinie Zmarłego wyrażamy serdeczne współ-
czucie.

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa
i pracownicy

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 20 bm.
o godz. 14 na nowym cmentarzu przy ul. Czer-
wonej Armii w Gnieźnie. 2184-K1

W dniu 16 lutego 1973 r. zmarł wieloletni czło-
nek Cechu

BRONISŁAW KALINOWSKI

mistrz mechaniki pojazdowej

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 20 lu-
tego 1973 r. o godz. 12.30 na cmentarzu na Jun-
ikowie.

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie
Zmarłego — składa

Cech Rzemiosł Metalowych
i Elektrotechnicznych w Poznaniu

37695g

Dnia 18 lutego 1973 r. zmarł mój najdroższy
mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wu-
jek

KAZIMIERZ LUTKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 bm. o godzi-
nie 10.50 na Górczynie,

o czym zawiadamiaja
żona i rodzina

37743g

† Dnia 18 lutego 1973 r. zmarł po długiej i cięż-
kiej chorobie, namaszczony Olejami św., mój
najdroższy mąż, nasz szwagier i wujek, prze-
żywszy lat 84, śp.

WINCENTY STAŚKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 bm.
o godz. 9.50 na Junikowie,

o czym w smutku zawiadamia
żona z rodziną

37652g

† Dnia 18 lutego 1973 r. zmarł po długich i cięż-
kich cierpieniach, opatrzony Sakramentami
św., przeżywszy lat 73, nasz uko-
chany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek

STANISŁAW ANDRZEJEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm.
o godz. 13 na cmentarzu parafialnym w Sliche-
wie, pow. Międzybórz, woj. szczeciński.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Poznań, ul. Warszawska 27 m. 41. 37651g

W dniu 18 lutego 1973 r. zmarł

ppłk mgr BERNARD KULCZYK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 lutego
1973 r. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim
w Poznaniu,

o czym zawiadamia

żona z córkami i zięćmi

Poznań, ul. Chełmońskiego 22 m. 4. 37762g

Dnia 16. II. 1973 r. zmarł w wieku 66 lat, nasz
były długoletni pracownik (emeryt)

HENRYK WAJNKAUF

W Zmarłym straciłm byłego pracownika,
dobrego przyjaciela i kolegę.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ-
czucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa i załoga
Poznańskich Zakładów Naprawy Samochodów
oraz grono emerytów

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
18 lutego 1973 r. zmarł w wieku lat 65, mój uko-
chany mąż, brat, szwagier i wujek, śp.

JAN ZMUDA

emerytowany maszynista PKP

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 bm.
o godz. 15 na cmentarzu w Mosinie.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Mosina, ul. Findera 1. 37727g

† W dniu 16 lutego 1973 r. zmarł po krótkich
lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakra-
mentami św., mój najukochańszy mąż, nasz
tataś, teść, brat, szwagier, wujek, kuzyn i dza-
dziuś, przeżywszy lat 62, śp.

STANISŁAW BARTKOWIAK

więzień obozów koncentracyjnych

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 20 bm.
o godz. 13.05 na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Poznań, Działowa 2 m. 21. 37639g

† W dniu 17 lutego 1973 roku zmarł nagle nasz
najlepszy przyjaciel i opiekun, śp.

MACIEJ STEPNIEWICZ

Bezgranicznie smutna

Władysława Dąbrowska
z dziećmi

37742g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
18 lutego 1973 r. zmarł po krótkich lecz cięż-
kich cierpieniach, namaszczony Olejami św.,
nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek,
lat 66, śp.

WOJCIECH NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 lutego 1973 r.
o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

Pograżeni w smutku

żona, córka, zięć i wnuczek

Poznań, ul. Szewska 13 m. 4.

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Ożenek”.
OPERA — g. 19 „Carmen”.
OPERA — g. 19 „Dziękuję ci
Ewo”.

SCENA MŁODYCH — g. 17 „He-
fajstos”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14 „Dom
wampirów” (ang. 14 l.), g. 16, 18
„Wesele” (pol. 14 l.), g. 20.15 DKF
„Kamera” (seans zamknięty).
KDF PAŁACOWE — g. 14.30 Film
o Koperniku z konkursami, g.
17.30 „Piosmani” (radz. 14 l.).
APOLLO — g. 10, 13, 16.15, 19.30
„Wyzwolenie” cz. IV i V (radz. 14
l.).
BAŁTYK — g. 10.30, 13.30, 16.30,
19.30 „Kopernik” (pol. 14 l.).
CZERNASTKA — g. 10, 12
„Dziękuję ci” (czes. 14 l.).
„Głowa na miotle” (czes. 14 l.).
„Kozłowski” (bulg. 14 l.).
GONG — g. 10, 12, 16 „Powrót re-
wolwerowca” (USA 14 l.), g. 18, 20
„Trup w każdej szafie” (czes. 16 l.).
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30,
20.15 „Dziękuję ci z pistoletem”
(wł. 14 l.).
KOSMOS — g. 17, 19.30 „Anato-
mia miłości” (polski 16 l.).
MALTA — g. 15.30, 17.30, 19.30
„Mój kochany Robinson” (NRD 16
l.).

MINIATURKA — g. 15.30, 18,
20.15 „Serce samotny myśliwy”
(USA 16 l.).
OLIMPIA — g. 15 „Staroświecki
dramat” (radz. 14 l.).
OSIEDLE — g. 15.30, 17.30, 19.30
„Kłopoty z cnotą” (Jug. 14 l.).
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Zło
to Mackenny” (USA 16 l.).
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
„John i Mary” (USA 14 l.).
RUSALKI (Szwajc.) — g. 15, 17
„Głowa na miotle” (ang. 14 l.).
„Piękność dnia” (fr. 14 l.).
SCALA — g. 16, 18, 20 „Był tu
Willie Boy” (USA 16 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
„Imiona miłości” (fr. 16 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20.15 „Niebieski żołnierz” (USA 16
l.).

WRZOS (Luboń) — g. 18 „Bez wy-
raznych motywów” (fr. 16 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13—20
„USA — Nowy York” — wystawa
światowa cz. I

KONCERTY

PAŁAC DZIAŁYŃSKICH — (Sa-
la Czerwona) — g. 19.30 — Wieczór
sonat fortepianowych L. v. Beet-
hovea — Tatiana Nikolajewa
(ZSRR).

DYZURY

SZPITAL: Interna, chirurgia
ogólna, laryngologia — ul. Mickie-
wicz 2; okulistyka, neurologia —
ul. Walki Młodych 7; psychiatra —
ul. Szpitalna 29/33.

Pogotowie Ratunkowe dla Po-
znania (Chelmońskiego 20); wy-
padki uliczne, tel. 999; nagłe za-
chorowania w domu, tel. 66-00-66;
dla pow. poznańskiego, tel. 544-44.

Telefon Zaufania — nr 586-87 i
522-51.

Apteki: Dzierżyńskiego 349, Da-
browskiego 140/142, Głogowska
107/109. Główna 53, Kórnicka 24,
Mickiewicza 22, Słowiańska, Staro-
żeczka 78 (dyskursy nocne), Marcin-
kowskiego 11 (cała doba).

Centralny Ośrodek Informacji
Medycznej Służby Zdrowia w Po-
znaniu — tel. 540-93.

Miejska Lecznica dla Zwierząt
(ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414)
— g. 8—21 (w nocy nagłe wypadki).

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: 8.30
Moto sprawy; 8.45 Proponujemy,
informujemy, przypominamy; 9
Konc. muz. operowej; 9.40 Dla
przedsiębiorców; 10.05
„Portret z konwala” — fragment
4 (ostatni) pow. J. Piaseckiego;
10.25 Z muz. klasycznej; 10.50 Stu-
dium wiedzy polityczno-społecznej;
11 Dla kl. III lic. (jez. polski); „W
małym dworku” — montaż fragm.
dramatu S. L. Witkiewicza; 11.30
Śpiewa Anna German; 11.44 Skrzyn-
ka poszukiwania rodzin PCK; 11.49
Rydzynski tor przeszkód; 12.25 Z
bydgoskiej fonoteki muz.; 13 Rag-
time po polsku; 13.20 Muzyka pro-
sto spod igły; 13.40 Więcej, lepiej,
taniej; 14 Sławne romanse — „Dzie-
je Halszki”; 14.30 Ostroga; 14.50
ork. kompozytorski; 15.05 Suity
godzina dla dziewcząt i chłopaków;
15.25 Opinie ludzi; 15.45 H.
Keszowski gra utwory skrzyp-
cowe kompozytorów polskich; 16.30
Popołudnie z młodzieżą; 16.50 Kupie-
cie kupie — posłuchajcie! 17.30
Koncert żywek; 18.00 Od przy-
śpiewki, do przyspiewki w wyk.
zesp. regionalnych; 21 Spotkanie
z Temidą; 21.20 Teatr PR — Pre-
miera miesiaca: „Powrót na Italie-
rę” — słuch. wg pow. „Młyn
Bożę” K. Truchanowskiego; 22.40
F. Mendelssohn — Bartholdy: Sym-
fonia; 23.10 Przegląd i poglądy;
23.20 Ułubione seradeny; 23.45 Kwa-
drans radzieckich melodii; 0.05 Ka-
lendarz Nauki Polskiej; 0.10 Pro-
gram nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10,
12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.25 Piotr Czaj-
kowski — Hopak z opery „Maze-
pa”; 8.35 Biuro listów odpowia-
da...; 8.45 Przemyślna rybka — me

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A
20 II 1973 Nr 43 (9015)

W dniu sesji RN Poznania

Komunikacyjna przyszłość miasta

W poprzednich artykułach, poświęconych problemom ma-
sowej komunikacji miejskiej (14 i 16 bm.), omówiliśmy aktu-
alny jej stan i program rozwoju. Dziś, w dniu sesji Rady Na-
rodowej Poznania (godz. 10 — pl. Kolegiacki) zajmujemy się
sprawami radziejskimi poruszanymi na łamach prasy: ogólnymi
warunkami i przesłankami jakie decydują przy wyty-
czeniu kierunków działania w zakresie nowych układów ko-
munikacyjnych.

Problem komunikacji maso-
wej w mieście musi być kore-
lowany z innymi dziedzinami.
Trzeba pamiętać, że gdzieś
koło roku 1980 nastąpi wzrost
motoryzacji indywidualnej. Na
ulicach naszego miasta wyjadą
tysiące małych i dużych „Fia-
tów” i innych pojazdów. Wiele
więcej będzie zalegało od roz-
woju inwestycji drogowych w
naszym mieście.

Największe trudności występo-
wały zawsze na kierunku Wschód-
Zachód, przy pokonywaniu roz-
ciągających się Warty. Obecnie koń-
czy się budowa Kaponiera. Jeszcze
w tym kwartale położą się jezdnie

w okolicy wiaduktu na trasie Het-
mańskiej. Na początek następnej
pięcioletki przewiduje się wybu-
dowanie mostu drogowego nad
tym wiaduktem. Powstanie tam
więcej 3 poziomowe skrzyżowanie —
od dołu patrząc: tramwaje, kolej i
samochody. Trasa Hetmańska
przebiega dalej ul. Dzierżyńskiego i
Dolną Wildę, i przejdzie w już
wybudowany nowy most przy
„Stomilu”. Uporządkuje się wszyst-
kie arterie wylotowe z miasta; po
trasie wrocławskiej (Górczyn)
przebiega już kolej na ul. Warszaw-
ską — łącznie z wiaduktem nad
torami w Antoninku.

Należy się więc liczyć z
tym, że napięcia komunikacyj-
ne będą się zwiększać. W Pusz-
czych i autobusowych na
jezdnie. Już dzisiaj większość
wypadków w komunikacji ma-
sowej spowodowana jest kol-
izjami z samochodami. W na-
stępnych latach będzie jeszcze
gorzej. MPK w swych planach
dąży do wyizolowania ruchu
torowego, w ten sposób, aby
kolizje z innymi pojazdami o-
graniczyć do minimum.

Osiągać się to będzie poprzez
budowę arterii trzypasmowych (2
kierunki ruchu samochodów i wy-
dzielone torowisko), zamykanie
ruchu samochodowego na pew-
nych odcinkach oraz przez wpuszc-
zenie tramwajów w najbardziej
kolizyjnych miejscach pod ziemię.

MPK dąży również do
uprzywilejowania pojazdów
torowych w ruchu drogowym.
Dzisiaj jeszcze samochodem
można się przemieszczać z jednej
dzielni na drugą znacznie
szybciej niż tramwajem. Być
może za 10 lat będzie odwrot-
nie. Zresztą podobnie jest w
mocno zmotoryzowanych kra-
jach świata.

Trzeba się będzie liczyć z
przemieszczeniami ludności w
mieście. Już dziś śródmieście
staje się dzielnicą coraz bar-
dziej biurową, handlową i usłu-
gową. Ludzie przenoszą się do
mieszkań na Ratajach, czy Wi-
nogradach. Rozwinie się osie-
dle mieszkaniowe w Piątko-
wie. Zmieniać się będą natu-
ralne węzły i ciągi komunika-
cyjne. Powstaną więc i chyba
nowe wąskie gardła. Wszyst-
kich tych zmian dziś nie spo-
sób przewidzieć.

Jeśli natomiast chodzi o kon-
kretny układ linii tramwajowych
i autobusowych, to dąży się do
tworzenia szybkich połączeń mię-
dzy dzielnicami mieszkaniowymi a
przemysłowymi, kosztem połączeń

Gratulujemy jubilatowi

Walentyna i Czesław Toma-
szewscy zamieszkali w Pozna-
niu przy ul. Chociszewskiego
12 m. 18 obchodzą dzisiaj ju-
bileusz 50-lecia pożycia małżeń-
skiego. Czesław Tomaszewski
— powstaniec wielkopolski, uc-
czestnik II wojny światowej
oraz b. więzień obozów koncen-
tracyjnych Mauthausen—Gusen,
jest znanym społecznikiem:
członkiem ZBoWiD, członkiem
Zarządu Polskiego
Komitetu Pomocy Społecznej i
przewodniczącym ogródków
działkowych im. Reymonta; po-
siada liczne odznaczenia pań-
stwowe, a wśród nich Order
Sztandaru Pracy II klasy. (na)

odc. 6; 9.10 Saksofon w różnych
stylach; 9.30 Nasz rok 73; 9.45 J.
Haydn — Symfonia fis-moll nr 45
„Pożegnania”; 10.10 Tylko tria i
terce; 10.35 Dzień jak co dzień;
11.45 „Pamiętniki kamerdynera
cesarza Napoleona I” — odc. 10;
12.25 Za kierownicą; 13 Na krakow-
skiej antenie; 15.10 Album muzyki
uniwersalnej; 15.30 Salon radiowy
(Meluzyna); 15.45 Rock and roll
Gary Glittera; 16.10 J. S. Bach
— VI Suita E-dur; 16.22 Przedsta-
wiamy Donalda Leace’a; 16.45
Nasz rok 73; 17.05 „Tajemnica śle-
pich ptaków” — odc. 7; 17.15 Mój
magnetofon; 17.40 „W miasteczku
Braci Karamazow”; 18.10 Rozszy-
frowujemy piosenki; 18.30 Polityka
dla wszystkich; 18.45 Śpiewają
Cyganie z Hiszpanii; 19.05 Piosen-
ki K. I. Gajewskiego; 19.20
Książka tygodnia — „Diabli wie-
dzą co” — wiersze i opow. polskich
pisarzy; 19.35 Muz. poczta UKF;
20.40 Dzieła i twórcy — J. Ch. Bach;
20.40 Język niemiecki; 20.55 Prze-
bój za przebojem; 21.25 F. Liszt
— II Rapsodia węgierska — gra
L. Kentner; 21.40 Na poboczu wiel-
kiej polityki — felieton; 21.50 Ope-
ra C. Debussy’ego; „Pelleas i
Melisand”; 22.08 Śpiewa Walde-
mar Matuszka; 22.15 Pow. w wyd.
dzw. „Wiesje Sherlock Holmes”;
22.45 Impresje M. Kosza; 23 Swoje
ulubione wiersze recytuje D. Gal-
lert; 23.05 Muzyka nocna; 23.50 Śpie-
wa zespół Uriah Heep.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30,
12.05, 15, 17, 19, 22.

między dwoma dzielnicami mies-
zkaniowymi. Tendencja przewo-
dząca będzie również uruchamianie
linii bezpośrednich, szybkich,
przy likwidacji linii okrężnych.
Oczywiście nie wszystkich. Część
z nich przecież — z uwagi na o-
miłanie węzłów śródmiejskich —
pozostanie. Przez węzeł Kaponie-
ra — Most Teatralny przechodzić
będzie jednak ponad połowa linii
tramwajowych i nieprędko uda
się rozładować ten niewalczący
punkt w miejskim ruchu.

RYSZARD KADEN

Młodzież szkolna Kopernikowi w hołdzie

Komitet Rodzicielski, Komitet
Opiekunów i dyrekcja Liceum
Ogólnokształcącego im.
Mikołaja Kopernika w Puszczy-
kowie uroczystie obchodzą
dzisiaj wielkiego patrona swej
szkoły. Uroczystość zapoczątko-
wała sesja popularno-naukowa
pt. „Epoka, w której żył Koper-
nik”. Następnie wręczono
młodzieży sztandar, ufundowa-
ny przez Komitet Rodzicielski.
Koncert muzyki XV w. zakończył
uroczystości.

Również w wielu innych szko-
łach uczczono rocznicę Koper-
nikowską. Np. w Liceum Ogól-
nokształcącym nr 1 im. Karola
Marcinkowskiego w Poznaniu
klub UNESCO, Błękitna XIV-
tka i Zespół Recytatorski —
przygotowały uroczystą sesję
naukową w 500 rocznicę uro-
dzin Mikołaja Kopernika. W bo-
gactwie programie opracowano
m. in. kalendarium życia wiel-
kiego astronoma, dysputę o je-
go zasługach oraz inscenizację
według powieści L. H. Morstina
„Kłosa panny” — pt. Miko-
łaj Kopernik. (bg)

MO prosi świadków

29. I. 1973 r. około godz. 19.30 na
ul. Dzierżyńskiego samochód oso-
bowy („Trabant” koloru niebie-
skiego) potrącił 13-letniego chłop-
ca. Kierowca z miejsca kolizji od-
jechał. Świadców powyższego
wypadku proszeni są o zgłoszenie
się w KM MO pl. Wolności 16, po-
kój 1 lub telefonicznie 412-996 w
godz. od 8 do 16.

Występuje Hagaw



„Hagaw oczarował mnie zu-
pełnie. Zespół urokliwy, tytu-
ły — bomba, a owe rozkoszne
kwaki klaskonu rozczuliły
mnie do łez. Olbrzymia mu-
zykalność połączona z dobrze
i ambitnie pojętą zabawą” —

TELEWIZJA

WTOREK — PROGRAM I: 9.55 —
J. polski kl. II lic. Zygmunta Kra-
sińskiego „Nie-Boska komedia” cz. I;
10.40 — „Chłopi” odc. XIII (ostat-
ni) pt. „Zemsta” (kolor); 11.55 — J.
polski kl. IV lic. — Zdzisław Skow-
roński „Dekret”; 16.30 — Dziennik;
16.40 — Telewizja Młodych;
Introdukcja; film z serii „Zegnaj-
cie moje 15 lat”; Laboratorium;
Stu na jednego; 17.55 — Podysku-
tujemy o filmie: fikcja czy obraz ży-
cia; 18.25 — TV Przegląd Kultural-
ny; 18.45 — Polityka dla wszyst-
kich; 19.20 — Dobranoc i Dziennik;
20.05 — „Marzenia miłosne” — fab.
film wegw-radz. cz. II (kolor); 21.15
— Program publicyst.; 21.45 — „Oj-
czyźnie” — progr. estradowy z ok.
V Zjazdu ZMS; 22.55 — Dziennik i
wiadom. sport.; 23.25 — TV Tech-
nikum Rolnicze; Matematyka 1.3;
24 — TV Technikum Rolnicze:
Uprawa roślin, 1.3.

PROGRAM II: 16.55 — Program
dnia; 17 — Dla dzieci — Zwie-
rząt; 17.45 — „W Elblągu” —
program public.; 18.15 — Estrada
młodych muzyków; 18.45 — Język
rosyjski I. 21; 19.20 — Dobranoc i
Dziennik; 20.05 — „Z wizytą u Mel-
pomeny”; 20.40 — „Wyprawa po 7
skarbów” — reportaż; 21.10 — 24 go
dziny — (kolor); 21.25 — Sprechen
Sie Deutsch — powt. I. 7; 21.50 —
Struktura kryształowa — fab. film
polski.

Minipalmyarnia przedszkolaków

Projekt powstał 4 lata temu, kiedy w 24 rocznicę wyzwole-
nia Poznania, przekazano do użytku przedszkole nr 112 przy
ul. Osinowej na Dębcu. Nikt chyba wówczas nie przypusz-
czał, że tak szybko dojdzie się do realizacji.

Wprawdzie oponentów nie by-
ło, wszyscy z obecnych wtedy
gości stwierdzili, że placówka,
która otrzymała nazwę „Mali
przedszkolnicy” powinna posiadać
wyłączną salę zieloną, jednak
zabrakło konkretnych propozy-
cji chociaż ten i ów obiecywał
pomoc.

Kierownictwo przedszkola
nie zapomniało jednak o da-
nych przyrzeczeniach i wkrótce
po otwarciu przedszkola, zaczę-
ło kłócić o drzwi rozmaitych
instytucji. Nikt nie próbował
się wykręcać od danej swego
czasu obietnicy, przeciwnie za-
częto działać.

I tak, wspólnie, dzień po
dniu, zaczynając od wykonania
projektu, prace posuwały się

naprzód. Sprzymierzeńców by-
ło wielu, najgorliwszymi okaza-
li się rodzice.

W tych dniach, a więc także w
ramach obchodów 28 rocznicy wy-
zwolenia miasta nastąpiło przeka-
zanie mini-palmyarni. Przybyli na
nie, oprócz gospodarzy Wildy, ci
wszyscy, którzy czynem społecz-
nym przyczynili się do jej wybu-
dowania, m. in. inż. Henryk Barto-
kowiak — autor projektu i inż. Sa-
bina Wardecka — sprawująca nad
zór techniczny nad budową z ra-
mienia Dyrekcji Inwestycji Miejs-
kich, rodzice oraz słuchacze Szko-
ły Chorażych Pożarnictwa.

Obiekt, posiadający łącznik z
przedszkolem, jest naprawdę pię-
nie wykonany. Urządzono go na
wzór palmyarni. Sporo tu roślin
egzotycznych. Zdołano także dzięki
rodzicom zgromadzić ptaki, gady,
ssaki i ryby, a pomoc hodowlaną
okazał Ogród Zoologiczny.

Wartość społecznego wysiłku
przekroczyła 580 000 zł., w tym
czyn pracowników DIM-u wyni-
osił 205 000 zł., rodziców
170 000 zł., a słuchaczy Szkoły
Chorażych Pożarnictwa — ok.
150 000 zł. Do budowy sali przy-
czynił się też Poznański Komitet
Społecznego Funduszu Budowy
Szkoł i Internatów. Z
budżetu przedszkola zaledwie
10 000 zł. wyasygnowano na ur-
ządzenie wnętrza pawilonu.

Generalnym wykonawcą
prac (bez usterek) była Rze-
mieślnicza Spółdzielnia Zaopar-
zenia Zbytu Zdunów i Usług
Budowlanych z ul. Drzewnej.
Szereg robót wykonano społecz-
nie.



Na otwarciu sali zielonej, którą
przekazano do użytku dwa lata
wcześniej, niż pierwotnie planowa-
no, 5 osób udekorowano Honoro-
wymi Odznakami Poznania, 16 o-
trzymało dyplomy uznania przeka-
zane z Dzielnicowego Komitetu
FJN i Prezydium DRN Wilda. (a)

Sygnaly czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30—15

● Jak to się dzieje — pyta pa-
sazer, że często musi się w po-
ciągach podróżować przy otwartych
oknach, bo brak korbki do zamy-
kania. Przywoływanie na pomoc
konduktora pociągu niewiele po-
maga, gdyż nie mają oni zapaso-
wych korbek. Podróż, nawet pod-
czas tak łagodnej zimy, przy otwar-
tym oknie nie należy do przyjem-
ności.

● Lokator z ul. Cichej 16 pisze,
że ostatnia wichura uszkodziła ko-
min. a DZBM po prostu obniżył
go. W kotłowni od tego czasu jest
ciężko dużo dymu i gorzej się
pali.

● Na naszym budynku leży wie-
le obłożonych dachówek — któ-
re każdej chwili mogą spaść i zra-
nić przechodniów — pisze lokator
z ul. Słowackiego 22. Należałoby
więc jak najprędzej dachówki uło-
żyć, zabezpieczając jednocześnie
dom przed deszczem.

● Od trzech tygodni na ul. Ra-
cjonalizatorów leży wywrócony stu-
pek bez znaku. Informujacym o
jednostekowym ruchu na tej-
że ulicy.

...i odpowiedzi

▲ Lokalne Zrzeszenie Właści-
cieli Nieruchomości wyjaśnia, że
w administracji brak było zgłosze-
nia w sprawie przeczyszczenia ko-
minów w budynku przy ul. Gru-
dzieniec 80. LZPW wystąpiło z
prośbą do Okręgu Kominiarskie-
go przy ul. Poznańskiego 41, by w
najbliższym czasie zajęło się tą
sprawą. Spis lokatorów zdjęto, by
go uaktualnić.

▲ Miejska Zawodowa Straż Po-
żarna wyjaśnia, że sporadyczne
spalanie materiałów palnych i fa-
twopalnych na terenie, należącym
do straży, służyło praktycznemu
ćwiczeniu gaszenia pożarów
przy użyciu środków gaśniczych.

INFORMUJEMY

Dzisiaj: ● G. 17 ▲ — Czytelnia
Matematyczna — UAM (Matejki 48)
— odczyt J. Werbowskiego. ● Komitet
Osiedlowy Krzesinki (Nowo-
tarska) — prelekcja red. Z. Szu-
rowskiego z okazji rocznicy wy-
zwolenia. ● G. 18 ▲ Klub TPRP
(Złotajaska 37) — Spotkanie z pło-
sienką rosyjską i radziecką. (Nowo-
wieskiego 29) — spotkanie kandy-
datów na studia politechniczne dla
pracujących z prof. dr. K. Król-
kowskim. ● G. 19.30 — Pałac Dzia-
łańskich — recital sonat fortepian-
owych Beethovena w wykonaniu
Tatiany Nikolajewej.

ODPOWIADAMY

J. W. — Powinien pan zwrócić
się do Zarządu Zieleni Miejskiej.
Poznań, ul. Mielińskiego — dział
komunikacji. Tam uzyska pan wszel-
kie informacje. (140)
Andrzej F. — Poszukiwane far-
by do tkanin znajduje pan w skle-
pach MHD — Artykuły Chemiczne,
Czerwonej Armii 46. (138)